WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 423. Kraków, czwartek 19 września 1907 r. ROK XV

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 18 września.

— Związek akademicki. Z dniem 16 września br. „Związek akademicki“ otworzył biuro informacyjne dla kolegów i koleżanek, mających zamiar zapisać się, celem studjów w którymkolwiek z wyższych zakładów naukowych w Krakowie. Objaśnień w tym kierunku udziela się w zwyż wspomnianem biurze „Związku akademickiego“ na ul. Zwierzynieckiej l. 22 I p.

— Z teatru miejskiego. Najbliższa premiera: „Cenzor moralności“ p. Ignacego Nikorowicza należy do rodzaju scenicznego krotochwili, t. j. do kategorji utworów, która w naszem dramatopisarstwie po świetnych próbach Fredry-syna, Abrahamowicza, Zalewskiego Kazimierza i Dobrzańskiego, zamilkła prawie bez echa. P. Nikorowicz w „Cenzorze“ probuje więc sił w rodzaju najzupełniej u nas zapomnianym. O ile będzie próba udatna pokaże najbliższa sobota, dziś warto jednak przypomnieć, że p. Nikorowicz jest autorem znanych swojego czasu w Warszawie krótkich felietonów, który pisywał pod pseudonimem *Nika* w jednej z tamtejszych gazet. Feljetony te zwracały uwagę ciętym dowcipem i cieszyły się stałą sympatją czytelników.

— Austrjacko-rosyjska flotyla pod Krakowem. Na Wiśle poniżej mostu podgórskiego stanęły wczoraj rzędem statki parowe „Kraków“, „Wawel“, „Chełm“, „Dunajec“ i „Krystyna“, z tych „Chełm“ jest statkiem rosyjskim. Na statkach tych zjechała do Krakowa rosyjsko-austrjacka komisja dla regulacji Wisły, która obraduje nad regulacją przestrzeni od wsi Morgi do Zawichostu.

W skład komisji wchodzą następujący delegaci rządu rosyjskiego: z Petersburga naczelnik zachodnio-wodnego i szosowego departamentu inżynier Mikołaj Maksymowicz; naczelnik oddziału wodnego inżynier Aleksander Lipin i naczelnik wydziału spraw wewn. inżynier Stanisław Zwan. Z departamentu komunikacji w Warszawie naczelnik okręgowy inżynier Emil Herszelman, inspektor komisji wodnej w Królestwie inżynier Lucjan Kwiaciński, naczelnik robót regulacyjnych na Wiśle i Sanie inżynier Józef Ćwikiel. Ze strony rządu austrjackiego: z Wiednia starsi radcy budownictwa Herbst i Blum, z namiestnictwa we Lwowie starszy radca budownictwa Roman Ingarden, wreszcie kierownik robót regulacyjnych na Wiśle starszy inżynier Regilc oraz starszy kierownik robót regulacyjnych na Sanie starszy inżynier Dunajowicz.

Komisja przeprowadzi w Krakowie roboty przedwstępne, poczem dokona objazdu Wisły i Sanu oraz mniejszych dopływów wiślanych. Ostateczny protokół spisany będzie w Wiedniu.

— Mianowania i przeniesienia w departamencie technicznym namiestnictwa. Namiestnik powołał radcę Franciszka Dutkowskiego i starszego inżyniera Teofila Dunajowicza do służby w namiestnictwie, przeznaczył starszego inżyniera Leona Bałtarowicza, do służby w starostwie bocheńskiem, poruczył starszemu inżynierowi Jakóbowi Malinowkiemu kierownictwo regulacji Dunajca w N. Sączu, starszemu inżynierowowi Władysławowi Sroczyńskiemu kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu, inżynierowi Józefowi Jarosławskiemu kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i inżynierowi Skoczyńskiemu kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie.

Namiestnik nadał adjutantowi budownictwa w ministerstwie handlu, Stanisławowi Münnichowi, posadę adjunkta w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Namiestnik przeniósł inżyniera Rudolfa Schrimpfa ze Lwowa do Nowego Sącza, adjutanta budownictwa Adama Bielańskiego ze Lwowa do Krakowa, praktykantów budownictwa: Leona Pruchnickiego ze Stanisławowa do Brzeżan i Stanisława Siebauera ze Lwowa do Stanisławowa, przeznaczając Schrimpfa do kierownictwa budowy regulacji Dunajca, Bielańskiego do kierownictwa budowy regulacji Wisły, Pruchnickiego do starostwa brzeżańskiego, Siebauera do kierownictwa budowy regulacji Dniestru.

Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie przypomina, że termin nadsyłania gotówki i niesprzedanych losów upływa z dniem 20 b. m. i że od tegoż dnia począwszy aż do dnia losowania, t. j. 27 września 1907, będzie jeszcze można nabyć powyższe losy w pałacu arcybiskupim ob. łac.

Zarazem zawiadamia się, że zatrzymane a nie zapłacone losy nie biorą udziału, względnie ewentualna wygrana na te losy, wydaną nie będzie. Przedmioty przeznaczone na trzy główne wygrane wystawione są w sklepach p. Dąbrowskiego, jubilera przy ulicy Hetmańskiej w składzie porcelany p Kazimierza Lewickiego przy placu Marjackim i w „Spółce stolarzy lwowskich“ przy placu Bernadyńskim.

— Konkurs na stypendjum rybackie. Celem nadania w r. 1908 jednego stypendjum na 480 kor., ustanowionego na uczczenie jubileuszu cesarza Franciszka Józefa I. dla wykształcenia praktycznych stawniczych, rozpisuje konkurs Tow. rybackie w Krakowie.

Za zezwoleniem zarządu dóbr śp. Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze w czasie od 1 maja 1908 do końca grudnia 1908 i otrzyma od zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Podanie o nadanie stypendjum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca grudnia 1907 do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Mikołajska l. 2, i dołączyć do niego: 1) Metrykę urodzin, 2) Świadectwo, że kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem, lub że jest uczniem szkoły wydziałowej. 3) Świadectwo lekarskie. 4) Świadectwo moralności i nienagannego życia.

— Śmiertelne poparzenie. Fatalny wypadek zdarzył się wczoraj we Lwowie przedpołudniem w domu przy ul. Gołuchowskich l. 9. W domu tym na pierwszem piętrze mieszka woźny magistratu Miszczyszyn. Około godz. 10 wyszła żona Miszczyszyna na chwilę z pokoju na dziedziniec, zostawiając w pokoju 5 letniego synka Włodzia. Za chwilę rozległ się przejmujący krzyk dziecka, które ukazało się na galerji, płonąc jak żywa pochodnia.

Przerażona matka rzuciła się na ratunek, ugasiła płonące sukienki i zawiozła dziecko na stację ratunkową, skąd po prowizorycznem opatrzeniu, odesłano je do szpitala św. Zofii.

Powodem wypadku jak zwykle w takich razach nieostrożne pozostawienie na wierzchu zapałek, któremi bawiąc się podpaliło dziecko na sobie sukienki. Biedne dziecko odniosło tak ciężkie poparzenie, że stan jego jest beznadziejny.

— Ratowanie dra Demla. Burmistrzem m. Cieszyna jest jak wiadomo znany liberał i polako-żerca niemiecki dr. Demel. Otóż obecnie interesy Demla są jak donosi „Dzien. Ciesz.“ bardzo zachwiane, do tego stopnia, że mu grozi bankructwo. Wskutek tego utworzył się komitet ratunkowy dla przyniesienia pomocy burmistrzowi. Ponieważ jednak członkowie komitetu niechętnie ryzykowaliby własne fundusze, przeto wymyślono lepszy sposób ratowania zagrożonego filaru niemczyzny. Oto postanowiono zakupić folwark Demla pod Cieszynem za 240.000 kor. na budowę zakładu poprawczego dla chłopców. Słusznie też domaga się „Dzien. Ciesz.“ dokładnego zbadania tej tak niejasnej sprawy.

Przemyśl. Organ socjalistyczny donosi, że pewien oficer przed kilku dniami odezwał się do rezerwistów temi słowy: „alle Nationen sind anständig, nur die Polaken sind Schweine“.

Tego rodzaju karczemna prowokacja ze strony oficera w służbie zasługuje na napiętnowanie i surową karę ze strony władz wojskowych.

W niedzielę wywiązała się olbrzymia bójka pomiędzy cywilnymi a pionierami. Bójka trwała czas dłuższy a zakończyła się ciężkiem poranieniem czeladnika masarskiego, oraz jednego żołnierza oddziału sanitarnego. Rannego czeladnika, który otrzymał kilka uderzeń bagnetem w głowę przywieziono bezprzytomnego do szpitala powszechnego, żołnierza natomiast opatrzono w koszarach 45 pp. Prócz nich lekko rannym był podobno jeszcze jeden żołnierz ale ten się ulotnił, nie czekając, aż zostanie wziętym do szpitala.

Grybów. Dnia 1 września br. odbyło się Walne zgromadzenie „Koła powiat.“ przy licznym udziale nauczycielstwa całego powiatu.

Po zagajeniu zgromadzenia, w którem przewodniczący powitał młodych kolegów wstępujących do zawodu nauczycielskiego, udzielił głosu p. J. Magierze, celem przedstawienia swego referatu o założeniu „Towarzystwa wzajemnej pomocy“ w łonie „Koła pow.“. Po wstępnem przedstawieniu korzyści, jakie owo Towarzystwo nauczycielstwu przyniesie, jak również i uwidocznieniu konieczności, aby takie Towarzystwo tu powstało, przystąpił do odczytania statutu tego Towarzystwa, którego każdy tytuł i paragraf poddany był ogólnej dyskusji.

Referent zakończył swój referat wnioskami, które walne zebranie jednogłośnie uchwaliło. Brzmią one: Walne zebranie „Koła powiat.“ dnia 1 września uchwala założyć Towarzystwo wzajemnej pomocy naucz. w powiecie grybowskim z siedzibą w Grybowie.

Wybrać delegatów, aby się tą sprawą bezzwłocznie zajęli.

W myśl uchwały drugiego wniosku wybrano delegatami: Jana Magierę, J. Bobera, K. Gadowską, W. Westwalewicza, A. Pawlikowską i J. Kuca.

Następnie przystąpiono do przeprowadzenia nowych wyborów w Zarządzie Koła. Prezesem Koła został nadal p. Michał Gorczyca, wiceprezesem K. Gadowska, sekretarzem Jan Gruca, skarbnikiem R. Kosiński, jako członkowie weszli: J. Baber, J. Magiera, M. Rejowska, M. Gumułka, Wł. Józefowicz i Wł. Westwalewicz.

Poruszono następnie sprawę organizacji naucz. III i IV klasy płac, a tak gorąco zalecaną przez „Gazetę szkolną“ i uznano tę kwestię za wprost szkodliwą dla całego naucz. a zwłaszcza wiejskiego, i wyrażono przekonanie, że nauczycielstwo dziś dojrzało na tyle, aby potrafiło dostrzec niebezpieczeństwo tkwiące w tego rodzaju „separacjach“.

Po załatwieniu kilku kwestji związkowych, zamknął przewodniczący zebranie, życząc wszystkim kolegom jak najwięcej sił do wypełnienia obowiązków w rozpoczętym roku szkolnym i uniknięcia tych wszystkich cierpień, któremi los na każdym kroku tak szczodrze obsypuje stan nauczycielski.

Konkurs na Sokolnię w Zakopanem. Na konkurs nadesłano cztery prace: sąd złożony z pp. Zwolińskiego, prezesa „Sokoła“ w Zakopanem, architektów: Ekielskiego, Hendla, Odrzywolskiego i Pokutyńskiego udzielił I. nagrodę pracy p. Józefa Handzelewicza, st. pol. w Darmsztadzie, II. nagrodę pracy p. Witolda Minkiewicza, arch. we Lwowie, wreszcie zaszczytną wzmiankę projektowi z godłem „Znak“. Wystawa projektów urządzona jest w salach wystawy budowlanej w domu Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28) aż do 25 b. m.

— Wypadek w kościele. W Skrzyszowie, pod Tarnowem, w kościele malowanym właśnie przez krakowskiego artystę malarza p. J. Bukowskiego zawaliło się w sobotę rusztowanie, na którem artysta pracował. P. Bukowski ocalał jakimś cudem, gdyż wpadł w kąt, deski zaś, belki i złomy rusztowania przeleciały nad nim, gruchocząc się o podłogę. Kilka osób znajdujących się wówczas w kościele i przypatrujących się pracy malarza, odniosło — podobnie jak i on sam — tylko lekkie obrażenie.

— Bogumin-dworzec. (Daszyński w nowej wędrówce za mandatem.) W niedzielę, 29 b. m. przybywa tu z Krakowa Daszyński, który — jak wiadomo — nigdzie w Galicji nie mógł uzyskać mandatu i ostatecznie bierze go od Regera, pozostawiając temu podobno w zamian za to dyety poselskie. Z powodu tego chce się Daszyński dać robotnikom osobiście poznać i przyjeżdżać ma częściej na wiece w zagłębiu. Zaczyna od Bogumina, stąd zaś przyjedzie do Frysztackiego.

— Poselstwo abisyńskie w Wiedniu. Cesarz przyjął wczoraj o godzinie 1 popoł. na osobnem posłuchaniu misję abisyńską. Misja przywiozła cesarzowi podarki i własnoręczne pismo Menelika. Wieczorem odbył się w Schönbrunie na cześć misji obiad dworski.

Z sali sądowej.

Kradzieże.

Dnia 4 sierpnia br. p. Henryk Wachtel, jadąc dorożką Nr. 43 pozostawił w powozie portfel z kwotą 890 koron w banknotach. Woźnica dorożki 21 lat liczący Jan Wędzicha, zamiast pozostawiony portfel oddać na policję, względnie właścicielowi, odjechał ze zdobyczą i pieniądze sobie przywłaszczył. Z kwoty tej zaraz pożyczył Stolarczykowej, u której mieszkał, 100 koron a koledze swemu Rybce dał 88 kor. Kiedy go inspektor policji Jakób Karcz przyaresztował, znalazł przy nim gotówkę 674 kor. Oprócz tego odebrano pieniądze od Stolarczykowej i Rybki.

Oskarżony o zbrodnię kradzieży, Wędzicha, stawał dziś przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Ferensa. Wędzicha do winy się nie przyznaje, tłómacząc się niepamięcią, bo był pijany...

Poszkodowany oświadczył, że się nie czuje pokrzywdzonym i ukarania nie żąda. Wędzicha uznany został winnym przekroczenia par. 523 u. k. skazany został na 2 miesiące zwykłego aresztu.

W drugiej sprawie Mindla Lindner 25 lat licząca dziewczyna lekkiego życia rodem z Inowładza, w dniu 18 czerwca br. w Parku krakowskim okradła Jana Br. z pugilaresu, w którym znajdowało się 700 k. Nadto w dniu 22 czerwca w tem samem miejscu usiłowała Józefowi Deutscherowi, impresarjowi chińskich Chunchuzów ukraść zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 1.000 kor. Kradzież ta jednak się nie powiodła i Mindla została aresztowana a z nią jej wspólnik 30 lat liczący Icyk Kaufmann ze Skierniewic, który ją do kradzieży namówił i pienią dze skradzione od niej odebrał.

Po spełnieniu pierwszej kradzieży oboje umknęli do Sosnowca, ale znęceni powodzeniem wrócili do Krakowa na nową operację, która jednak miała ten skutek że oboje zasiedli na ławie oskarżonych, Mindla Lindner pod zarzutem zbrodni kradzieży, zaś Icyk Kaufmann zbrodni współwiny kradzieży.

Rozprawa zakończyła się skazaniem Lindnerowej na pół a Kaufmanna na cały rok ciężkiego więzienia.

Z Sejmu.

Lwów. Na początku posiedzenia, popierali niektóre petycje między innymi pos. Maiss i Maryewski.

Pos. Wodzicki wniósł, aby liczbę członków komisji sanitarnej i przemysłowej powiększono o jednego, gdyż zasiada w Izbie poseł o wysokiem wykształceniu fachowem, który do żadnej komisji nie należy (!) (pos. Sare). Wniosek uchwalono.

Nastąpiły wybory uzupełniające do kilku komisji. Do komisji reformy wyborczej wszedł poseł Starzyński w miejsce posła Niezabitowskiego, który ten mandat złożył.

Nastąpiła rozprawa nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o wniosku pos. Merunowicza w sprawie objęcia w zarząd kraju domen i lasów państwowych i p. Cieńskiego w sprawie dostarczania w większej mierze jak dotąd, drzewa opałowego i budulcowego okolicom bezleśnym kraju i lasów rządowych i p. Kleckiego o założeniu w Kołomyji składu drzewa opałowego z lasów rządowych.

W dyskusji poseł Kozłowski uzupełniał sprawozdanie komisji licznymi szczegółami, popierając gorliwie wnioski, zawarte w sprawozdaniu.

Pos. Stapiński wskazuje na to, że drożyzna drzewa daje się we znaki chłopom nie tylko we wschodniej części kraju, ale także i w zachodniej i w myśl tego proponuje zmianę wniosków komisyi.

Ks. Stojałowski wyraża obawę, że w razie uchwalenia przez sejm wniosków „tymczasowych“, jakie stawia komisya, pójdzie w zapomnienie sprawa najważniejsza, oddanie krajowi dóbr państwowych.

Pos. Cieński wnosi poprawkę do wniosków komisyi. Mianowicie proponuje takie ich brzmienie: „Ze zastrzeżeniem dochodzenia praw własności dóbr koronnych dla kraju, poleca się Wydziałowi kraj. wdrożenie natychmiastowych rokowań z rządem celem bezzwłocznego zadzierżawienia dochodów galicyjskich dóbr państwowych i funduszów, wraz z zakładem zdrojowym w Krynicy dla kraju, tudzież upoważnia się Wydział kraj. do zawarcia z rządem odnośnej umowy imieniem kraju.

Pos. Szajer stawia dodatkową rezolucyę, wzywającą rząd do jak najspiesznie jszego założenia w Rzeszowie składu drzewa opałowego i budulcowego.

Pos. Szmigielski stawia rezolucyę o wezwanie rządu, aby jak najrychlej przyszedł z pomocą w sprawie braku opału i budulca ludności na Podolu.

Ks. Pastor wykazywał potrzebę przejścia zakładu zdrojowego w Krynicy w ręce kraju.

Pos. Merunowicz zaproponował modyfikacyę wniosku p. Cieńskiego, aby rokowania z rządem dotyczyły nie dzierżawy dochodów galic. dóbr państwowych, lecz objęcia ich w zarząd kraju. Co do Krynicy to głównym powodem złej gospodarki jest to, że sprawy tego zdrojowiska podlegają kilku ministerstwom, co powoduje przewlekanie każdej sprawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Garapicha przyjęto wnioski komisyi z poprawką p. Cieńskiego i Merunowicza, oraz z poprawką p. Stapińskiego. Nadto przyjęto rezolucyę p. Szajera i Szmigielskiego.

Następnie uchwalono na wniosek komisyi kolejowej wezwać rząd, aby nie wprowadzał w życie zamierzonego podwyższenia stawek taryfowych dla transportu drzewa tartego w tak z. Elbeumschlagverkehr i wogóle powstrzymał się od dalszego ukrócania stanu posiadania taryfowego galicyjskich interesentów w dziedzinie taryf kolejowych na wywóz drzewa tartego z Galicyi, lecz przeciwnie temu wywozowi za pomocą przyznania nowych ulg taryfowych przyszedł z pomocą.

W załatwieniu wniosków ks. Stojałowskiego w sprawie zaprowadzenia na próbę wagonów 4 klasy, pomnożenia przy pociągach pospiesznych 3 kl., ułatwienia połączenia Krakowa z Wadowicami, przydzielenia części kolei północnej do dyrekcyi państw. w Krakowie, polecono na wniosek komisyi Wydziałowi krajowemu zbadanie tych spraw.

W dyskusyi zabierali głos ks. Stojałowski oraz pos. Maryewski, który podniósł brak dostatecznej liczby wagonów i maszyn kolejowych w Galicyi.

Przyjęto także wniosek dodatkowy pos. Kramarczyka z wezwaniem rządu, aby jak najspieszniej przystąpił do zaprowadzenia 4 kl. na kolejach.

Do komisyi budżetowej odesłano wniosek nagły pos. Kuryłowicza i ks. Bohaczewskiego w sprawach zapomogowych, a do komisyi gospodarstwa kraj. wniosek nagły pos. Włodka w sprawie katastru świń. Do komisyi budżetowej odesłano wniosek nagły pos. Stapińskiego w sprawie pomocy dla ludności całego kraju z powodu wielkiej tegorocznej klęski nieurodzaju.

Koniec posiedzenia o g. 2 m. 15 popoł. Następne w piątek o g. 10 rano.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano kilka interpelacyj pos. Krempy, między temi w sprawie dodania jednego pociągu osobowego pomiędzy Dębicą a Przeworskiem.

Dalej interpelacyę pos. Stapińskiego w sprawie postępowania inspektora szkolnego okręgowego Widlarza w Krośnie i w sprawie nieprawnego przypisywania podatku zarobkowego Mikołajowi Olszewskiemu w Sąsiadowicach.

Telegramy.

Z sejmu morawskiego.

Berno. W sejmie w dyskusji nad kwestją zapisów szkolnych pos. dr. Freisler uzasadniał nagłość następującego wniosku. Ze względu na bezgraniczną agitację, jaką czeskie Rady szkolne miejscowe i gminne podjęły we wszystkich prawie mieszanojęzycznych miejscowościach, byle tylko słowiańskie szkoły zapełnić podpisani stawiają wniosek: wzywa się ck. rząd do energicznych zarządzeń przeciw niestosownemu wpływaniu na wolę rodziców przy zapisach szkolnych.

Spalenie rewolucjonisty.

Rzeżyca. Oddział dragonów w domu około miasteczka Warklan usiłował aresztować ukrywających się tam 4 ludzi. Większość zdołała umknąć. Pozostał jeden z nich i ten wystrzałem z rewolweru zabił dragona. Ponieważ nie chciał poddać się, dom podpalono. (!) Zabójca zginął w płomieniach, ale przedtem dał z górą 100 strzałów.

Bomba.

Grodno. W centrum miasta do mieszkania zajmowanego przez fabrykanta Jezierskiego i naczelnika zarządu rolnictwa Wołkowicza rzucono bombę, która eksplodowała z wielką siłą. Zburzone okna, piece, w sąsiednich domach wypadły okna. Ofiar w ludziach niema.

Z Marokka.

Paryż. „Gil Blas“ donosi, że skoro tylko w Casablanca spokój będzie przywrócony większa część wojsk francuskich będzie odesłaną z powrotem do Francji. Na miejscu pozostanie jedynie francusko-hiszpański oddział, potrzebny dla służby policyjnej.

Paryż. „Echo de Paris“ powtarza wiadomość przyniesioną przez „Daily Telegraph“, że między Paryżem a Berlinem toczą się pertraktacye w celu zapewnienia Niemcom sfery wpływów w Marokku, a to nad wybrzeżem Atlantyckiem. W zamian za to mają Niemcy użyczyć Francji swej pomocy na południu od Udidjaw celu zabezpieczenia traktu sacharskiego.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po zgonie ś. p. mego męża Szymona Pierożka, komisarza ck. Dyrekcyi skarbowej w Krakowie, pospieszyli mi z wyrazami pociechy i współczucia w tej bolesnej chwili, tudzież wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w obrzędzie pogrzebowym, tj. Przewielebn. Duchowieństwu, P.T. Przełożonym i Kolegom zmarłego, oraz Znajomym i Przyjaciołom składam na tem miejscu za tę chrześcijańską przysługę **stokrotne „Bóg zapłać!“**

Marta Pierożkowa z rodziną.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego